

# Jan Paweł II

---

Niech będzie waszym wzorem, niech wskazuje drogę do Maryi : msza św. i kanonizacja bł. Juana Diego : (Guadalupe, 31 lipca 2002 r.)

---

Salvatoris Mater 5/1, 282-283

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pełnia się ofiara Syna i złączona z nią ofiara Matki. Jeden miecz przeniknie oboje, Matkę i Syna (por. Łk 2, 35). Ten sam ból. Ta sama miłość.

Z tej racji *Mater Iesu* stała się *Mater Ecclesiae*. Jej pielgrzymka wiary oraz konsekracji stała się prawzorem pielgrzymki każdego ochrzczonego. W sposób szczególny jest nim dla tych, którzy wstąpili na drogę życia konsekrowanego.

Ileż pociechy daje świadomość, że Maryja, Matka i Nauczycielka, towarzyszy nam na drodze konsekracji! Ta prawda oprócz znaczenia na poziomie czysto uczuciowym ma głębszy wymiar – nadprzyrodzonej skuteczności, jak potwierdzają to Pismo Święte, Tradycja oraz świadectwo świętych, spośród których wielu szło za Chrystusem trudną drogą rad ewangelicznych.

O Maryjo, Matko Chrystusa i nasza Matko, dziękujemy Ci za troskę, z jaką towarzyszysz nam na drodze życia, i prosimy Cię: ofiaruj nas dziś na nowo Bogu, naszemu jednemu Dobru, aby nasze życie oddane Miłości stało się ofiarą żywą, świętą i Jemu miłą.

Msza św. i kanonizacja bł. Juana Diego  
(Guadalupe, 31 lipca 2002 r.)<sup>5</sup>.

## Niech będzie waszym wzorem, niech wskazuje drogę do Maryi

[...]

3. Jaki był Juan Diego? Dlaczego Bóg zwrócił na niego uwagę? Księga Eklezjastyka, jak słyszeliśmy, poucza nas, że tylko Bóg „jest potężny i przez pokornych bywa chwalony” (por. 3, 20). Podobnie słowa św. Pawła, odczytane podczas tej Liturgii, rzucają światło na ten Boży sposób dokonania zbawienia: „Bóg wybrał (...) to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone (...), tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga” (1 Kor 1, 27-29).

Ze wzruszeniem czyta się relacje guadalupskie, napisane w sposób delikatny i z wielkim uczuciem. Według nich, Dziewica Maryja, Służebnica „wielbiąca Pana” (por. Łk 1, 46), objawia się Juanowi Diego jako Matka prawdziwego Boga. Daje mu Ona jako znak wspaniałe róże, a gdy on pokazuje je biskupowi, odkrywa na swym płaszczu święty wizerunek Matki Bożej.

„Guadalupe – jak napisali biskupi Meksyku – nazaczyło początek ewangelizacji, której dynamika przeszła wszelkie oczekiwania. Orędzie Chrystusa, przekazane przez Jego Matkę, przenikało głównie elementy kultury miejscowej, oczyszczało je i nadawało im ostateczny sens zbawczy” (14 maja 2002, n. 8). Tak więc Guadalupe i Juan Diego mają głębokie znaczenie dla Kościoła oraz misji i stanowią wzór ewangelizacji doskonale osadzonej w kulturze.

<sup>5</sup> „L'Osservatore Romano” 23(2002) nr 10-11, 15.

4. „Pan patrzy z nieba, widzi wszystkich synów ludzkich” (Ps 33 [32], 13) – powtarzaliśmy za psalmistą, raz jeszcze ponawiając wyznanie naszej wiary w Boga, który nie zważa na różnice rasy czy kultury. Juan Diego, przyjąwszy chrześcijańskie orędzie bez rezygnowania ze swej rdzennej tożsamości, odkrył głęboką prawdę o nowej ludzkości, w której wszyscy są powołani, by być dziećmi Bożymi w Chrystusie. Umożliwił tym samym owocne spotkanie dwóch światów i stał się protagonistą nowej tożsamości narodu meksykańskiego, głęboko związanego z Dziewicą z Guadalupe. Jej metyskie oblicze wyraża duchowe macierzyństwo, obejmujące wszystkich Meksykanów. Dlatego świadectwo jego życia winno nadal zachęcać do kształtowania narodu meksykańskiego, szerzenia braterstwa między jego synami i w coraz większym stopniu sprzyjać powrotowi Meksyku do jego źródeł, wartości i tradycji. [...]

Homilia podczas Mszy św. z okazji 400-lecia sanktuarium  
(Kalwaria Zebrzydowska, 19 sierpnia 2002 r.)<sup>6</sup>.

## Matka Miłosierdzia czuwa nad nami

„Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia, życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj!”

1. Umiłowani Bracia i Siostry! Przybywam dziś do tego sanktuarium jako pielgrzym, tak jak przychodziłem tu jako dziecko i w wieku młodzięcym. Staję przed obliczem kalwaryjskiej Madonny, jak wówczas, gdy przyjeżdżałem tu jako biskup z Krakowa, aby zawierzyć Jej sprawy archidiecezji i tych, których Bóg powierzył mojej pasterskiej pieczy. Przychodzę tu i jak wtedy mówię: Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia!

Ile razy doświadczyłem tego, że *Matka Bożego Syna zwraca swe miłosierne oczy ku troskom człowieka strapionego* i wyprasza łaskę takiego rozwiązania trudnych spraw, że w swej niemocy zdumiewa się on potęgą i mądrością Bożej Opatrzności. Czyż nie doświadczają tego również całe pokolenia pątników, które przybywają tutaj od czterystu lat? Z pewnością tak. Inaczej nie byłoby dzisiaj tej uroczystości. Nie byłoby tu was, którzy przemierzacie kalwaryjskie Dróżki wiodące śladami krzyżowej męki Chrystusa i szlakiem współcierpienia i chwały Jego Matki. To miejsce w przedziwny sposób nastraja serce i umysł do wnikania w *tajemnicę tej więzi, jaka łączyła cierpiącego Zbawcę i Jego współcierpiącą Matkę*. A w centrum tej tajemnicy miłości każdy, kto tu [31] przychodzi, odnajduje siebie, swoje życie, swoją codzienność, swoją słabość i równocześnie moc wiary i nadziei – tę moc, która płynie z przekonania, że Matka nie opuszcza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawierza Jego miłosierdziu.

2. „A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria żona Kleofasa i Maria Magdalena” (J 19, 25). Ta, która była

<sup>6</sup> „L'Osservatore Romano” 23(2002) nr 9, 30-31.